

Państwo mocno dofinansuje leki? Raczej nie

19 lipca 2022

W raporcie Polskiego Instytutu Ekonomicznego zaproponowano, aby chorzy płacili z własnej kieszeni tylko 400 zł za leki rocznie, resztę miałyby dokładać „płatnik publiczny”.

Jak informuje portal Rynek Zdrowia, do ministra zdrowia wpłynęła interpelacja dotycząca współpłacenia za leki refundowane i ograniczeń nierówności w dostępie do nich.

Autorzy interpelacji odwołują się do raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Współpłacenie za leki w Polsce. Jak ograniczyć nierówności w dostępie do leków?”. „PIE proponuje wprowadzenie górnego limitu dopłat do leków refundowanych, a mianowicie aby pacjent w ciągu 12 miesięcy w ramach współpłacenia za leki refundowane płacił z własnej kieszeni tylko pierwsze 400 zł” – przypominają autorzy interpelacji. Dodają, że po przekroczeniu tej sumy resztę kwoty współpłacenia pokrywałby płatnik publiczny. Jednak, jak zaznacza PIE, proponowana kwota 400 zł jest wartością poglądową.

Autorzy opracowania wskazali, że produkty farmaceutyczne są najbardziej niedofinansowaną częścią opieki zdrowotnej w Polsce, w naszym kraju jest też najwyższe obciążenie obywateli wydatkami na leki w UE. Dodali także, iż ze względu na planowany w najbliższych latach wzrost publicznych nakładów na ochronę zdrowia (7 procent PKB do 2027 roku), wprowadzenie limitu mogłoby odbyć się bez ograniczania wydatków w innych obszarach ochrony zdrowia.

Wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski odpowiada, że „raport nie był konsultowany z Ministerstwem Zdrowia, a co za tym idzie, nie ma w nim nawet próby uwzględnienia punktu widzenia MZ”. Twierdzi, że ministerstwo nie prowadzi obecnie prac nad

takim rozwiązaniem.

Źródło: NowyObywatel.pl